

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 112 (421)

Wierny sojusznik Hitlera i Mussoliniego

Przemówienie ambasadora Gromyko w sprawie hiszpańskiej

NOWY JORK. Przemawiając na Radzie Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego, ambasador Gromyko zaznaczył, że podniosły się głosy, jakoby wniosek Polski w sprawie Hiszpanii oznaczał interwencję w sprawy wewnętrzne tego kraju, czemu sprzeciwia się punkt 2 art. 7 Karty Narodów Zjednoczonych.

Gromyko oświadczył, że pogląd ten nie jest słuszny. Narody, które opracowały Kartę w San Francisco, starały się opracować ją w ten sposób, aby możliwie uniknąć w przyszłości fatalnych błędów, popełnionych w przeszłości w stosunku do państw faszystowskich. Dlatego też Karta ONZ przewiduje zastosowanie środków przeciwko państwu, których sytuacja wewnętrzna zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Ambasador Gromyko podkreślił, że wątpli, aby ktokolwiek z członków Rady mógł zaprzeczyć, że rząd generała Franco jest rządem faszystowskim. Rząd ten doszedł do władzy dzięki interwencji Niemiec hitlerowskich i Włoch faszystowskich, które dopomogły do nałożenia kajdanów na naród hiszpański.

W związku z faktem, że rząd hiszpański jest pochodzenia faszystowskiego, powstaje kwestia następująca: „Czy ONZ po wojnie z faszyzmem, w której poniesiono tyle ofiar, może pogodzić się z sytuacją w Hiszpanii, która zagraża pokojowemu rozwojowi wielu narodów?”

Przechodząc do polityki zagranicznej, prowadzonej przez rząd generała Franco w czasie drugiej wojny światowej, Gromyko podkreślił, że Franco był wiernym sojusznikiem Hitlera i Mussoliniego w czasie tej wojny.

MOSKWA. „Prawda” poświęca wiele

miejsca w tygodniowym przeglądzie międzynarodowym wystąpieniu delegata polskiego w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Hiszpanii. „Prawda” pisze: „Przedstawiciel Polski w Radzie Bezpieczeństwa wysunął zagadnienie faszystowskiego reżimu Franco w Hiszpanii. Nie ulega wątpliwości, że w związku z wysuniętym wnioskiem Rada Bezpieczeństwa winna rozpatrzyć jedno z ważniejszych zagadnień współczesnych. Przedstawiciel Polski ambasador Lange udowodnił w sposób przekonujący, że faszystowski reżim generała Franco jest haniebnym dziedzictwem Hitlera i Mussoliniego i nie jest wewnętrznie sprawą Hiszpanii, lecz zagadnieniem międzynarodowym. Przedstawiciel Polski wzywał do tego, by nie powtarzać błędów polityki nieinterwencji i złożył wniosek,

by wszyscy członkowie ONZ, utrzymujący stosunki dyplomatyczne z rządem Franco niezwłocznie zerwali je. Delegat Anglii sir Alexander Cadogan i delegat holenderski van Kleffens wypowiedzieli się przeciw wnioskowi Polski. Delegat Stanów Zjednoczonych polecił Radzie Bezpieczeństwa, by się uważnie zajęła przesłudowaniem zagadnienia hiszpańskiego. Amerykański komentator radiowy Sving charakteryzuje stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie hiszpańskiej w sposób następujący: „W chwili bieżącej zajmujemy takie stanowisko, jak gdybyśmy popierali gen. Franco przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Jest to absolutnie niezgodne z interesami pokoju międzynarodowego. Należy czym prędzej wyjaśnić tę sytuację.” (PAP)

Powrót żołnierzy polskich z Włoch

LONDYN, 23.4. 2.500 żołnierzy II Korpusu Polskiego we Włoszech, z których większość walczyła w ramach 2 armii brytyjskiej, przybyło do Liverpoolu. Zostali oni umieszczeni w kilku ośrodkach reparacyjnych w Wielkiej Brytanii i wkrótce wyruszą do kraju. (PAP)

W rocznicę podpisania paktu polsko-radzieckiego

MOSKWA, 23.4. Dziennik „Prawda” zamieszcza na naczelnym miejscu wymianę depesz między Prezydentem Bierutem, premierem Osóbką-Morawskim a Generalissimusem Stalinem, oraz między wiceministrem Modzelewskim a ministrem Molotowem w związku z rocznicą zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy ZSRR a Polską. „Prawda” drukuje pełny tekst oświadczenia premiera Osóbką-Morawskiego na temat tej rocznicy. (PAP)

Uchwalenie nowej konstytucji francuskiej

PARYŻ, 23.4. Zgromadzenie Konstytucyjne uchwaliło nową konstytucję 309 głosami przeciwko 249. Konstytucja jest oparta na systemie jednoizbowym. Wiele uprawnień, należących dotychczas do prezydenta, wykonywać będzie sam parlament noszący nazwę Zgromadzenia Narodowego. Prezydent republiki jest wybierany przez Zgromadzenie i nie ma prawa rozwiązywania go. W razie dymisji rządu prezydent zgłasza nazwiska kandydatów na stanowisko premiera, ale izba dokonuje wyboru. Nowa konstytucja posiada jeszcze inne innowacje, mianowicie parlamentowi pomagają w pracy 2 instytucje doradcze: Rada Gospodarcza oraz Rada Unii Francuskiej, która jest jakby parlamentem całego imperium francuskiego wraz z koloniami.

Projekt konstytucji został po raz pierwszy przedłożony Zgromadzeniu Konstytucyjnemu 11 lutego. Od czasu wniesienia

projektu w czasie dyskusji nad nim, zgłoszono blisko 200 poprawek. Sprawa, która wywołała najwięcej sporów, była sprawa, czy ma obowiązywać system jedno, czy też dwuizbowy. Początkowo wszystkie 3 partie — komuniści, socjaliści i ruch republikańsko-ludowy wypowiadały się za jedną izbą. Kryzys polityczny zaznaczył się dopiero 10 dni temu, kiedy ruch republikańsko-ludowy zdecydowanie stanął na stanowisku parlamentu, składającego się z dwu izb. W kołach politycznych sądzą, że nastroje wyborców wpłynęły na zmianę sta-

nowiska partii republikańsko-ludowej na korzyść systemu dwuizbowego. Wielu posłów z łona partii republikańsko-ludowej przeszło w wyborach październikowych głosami wyborców konserwatywnych, którzy uważają konstytucję, opartą o system jednoizbowy za „rewolucyjną”. Propaganda na korzyść systemu dwuizbowego prowadzona była przez niedawno zreorganizowaną partię konserwatywną pod nazwą „Republikańska partia wolności”.

Nowa konstytucja będzie poddana referendum ludowemu w dn. 5 maja br. (PAP)

Krytyka stanowiska W. Brytanii w sprawie Hiszpanii

LONDYN. Dziennik liberalny „News Chronicle” ostro krytykuje stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie Hiszpanii. Dziennik twierdzi, że rząd brytyjski przez swą nieczynną politykę wywołał wrażenie, iż broni obecnego reżimu w Hiszpanii. Autor artykułu twierdzi, że stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie hiszpańskiej jest próbą brytyjskiej polityki zagranicznej. O ile nie uda się usunąć generała Franco, to gniazdo faszyzmu pozostanie w Europie, i główny cel walki z Hitlerem, nie zostanie osiągnięty. Trzeba działać energicznie. Niektóre koła reakcyjne twierdzą, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z generałem Franco nie osłabi jego sta-

nowiska, a raczej przyczyni się do wzmocnienia jego pozycji wewnątrz kraju. Jednakże trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób zerwanie przez Narody Zjednoczone stosunków z generałem Franco, mogłoby wzmocnić jego pozycję. Prawdziwe stanowisko Wielkiej Brytanii musi być wyjaśnione wobec świata, a jednocześnie ruch opozycyjny przeciwko reżimowi generała Franco poza granicami Hiszpanii oraz ruch podziemny w Hiszpanii, muszą otrzymać poparcie.

Dziennik kończy wzywając do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco i do uznania rządu republikańskiego dra Giralá.

1/3 floty włoskiej żąda Francja

PARYŻ, 23.4. Francuski minister stanu i przywódca partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym sprecyzował następujące żądania Francji: 1) 1/3 włoskiej floty w charakterze odszkodowań, 2) unia gospodarcza Zagłębia Saary z Francją, 3) umiędzynarodowienie Zagłębia Rahrzy, 4) długotrwała okupacja Nadrenii.

Na temat polityki zagranicznej Francji Thorez oświadczył: „Musimy ściśle współ-

pracować z naszymi sojusznikami tak samo na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Jeżeli chodzi o tych ostatnich, to poza Związkiem Radzieckim, z którym jesteśmy związani tradycyjnymi więzami współpracy, chcemy trwałej przyjaźni z Polską, która poniosła olbrzymie ofiary i nie przestala być wzorem najsłabszych ideałów. Pragniemy poza tym współpracować z Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Jugosławią”.

Wymiana depesz

z okazji pierwszej rocznicy paktu radziecko-polskiego

WARSZAWA. W odpowiedzi na depeszę Prezydenta KRN ob. Bieruta i Premiera Rządu Jedności Narodowej, Generalissimus Stalin nadesłał następujący telegram:

Dziękuję za nadesłane w imieniu Narodu Polskiego pozdrowienia z okazji pierwszej rocznicy Radziecko - Polskiego Układu o Przyjaźni.

Życzę dalszych osiągnięć w dziele wzmocnienia braterskiej współpracy polskiego i radzieckiego narodów dla dobra naszych krajów i w interesie powszechnego pokoju.

(—) Stalin.

Na ręce wiceministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego wpłynęła następująca depesza:

Dziękuję Panu za Pańskie i Pana Ministra Rzymowskiego życzenia z okazji rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między ZSRR i Polską.

Jestem przekonany, że ten Układ będzie posiadał doniosłe znaczenie, zarówno dla dalszego utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami naszych krajów, jak też i dla wzmocnienia powszechnego pokoju.

(—) Molotow.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju —

to prosta droga do jaśniejszego jutra Polski!

Niemcy, Hindusi, Murzyni

(Le Be) W stosunku do Niemców mają pewni ludzie nadmiar litości. Jeszcze nie minął rok od zakończenia wojny, a już żądają, aby świat zapomniał o tym, że — żona dyktatora niemieckiego zachwycała się sztuką strzelecką swojego 12-letniego synka, któremu tatuś — komendant obozu, pozwalał strzelać do żywych celów-więźniów. Po celnym strzale matusia niemiecka głaskała i całowała swojego synka, wołając: „Jak ty ładnie strzelasz...”.

Synkiem tym i jego mamusią zajmuje się teraz angielska opinia publiczna, przelewając łzy nad ich ciężkim losem. Dobroczynne społeczeństwo spieszy z moralną odsieczą i z mlekiem skondensowanym dla Niemców, ubolewa nad losem tych fryców, którzy muszą opuścić ziemię polską. Bo w czym wina niemieckiego narodu, że — według obliczeń norwimberskich ekspertów — 7 mil. Niemców brało bezpośrednio czynny udział w zbrodniach wojennych? 7 mil. wieszalo, mordowało, palło, terroryzowało ludność podbitych krajów, 78 mil. było brawo, krzyczało Heil! — ale niemiecki naród jest niewinny.

Chee się wybielić Niemców, aby stworzyć nastrój dla ich poparcia na konferencji pokojowej — przeciw Francji, Rosji, Polsce, Jugosławii. Chee się odwołać Niemcy jako faktora politycznego i militarnego, aby móc na kontynencie szantażować mocarstwa państwa, których interesy odbiegają od ideałów właścicieli akcji chemical-trustów. Chee się odwrócić uwagę własnego narodu i całego świata od tego, co się w krajach dzieje, gdzie bezpośrednio odpowiedzialnymi gospodarzami są jeszcze właśnie ci, którzy się przeciwstawiają wymierzeniu Niemcom sprawiedliwości.

Czasopismo „Nowoje Wremia” publikuje interesujące dane o stosunkach panujących w koloniach angielskich i w pewnych dominach. W Kenii, Tanganii, północnej Rodezji stosuje się praca przymusowa. W Kenii tubylecy robotnikom nakłada się obowiązek, by nie uciekli z plantacji. W Unii Południowo-Afrykańskiej z 10 mil. mieszkańców tego dominium angielskiego Murzyni stanowią 6 i pół miliona. Murzyni mają prawo do posiadania ziemi tylko w rezerwach, zajmujących zaledwie 13 proc. ziemi uprawnej całego kraju. Stosunki te powodują, iż 60 proc. ludności pozbawione jest prawa posiadania 87 proc. ziemi. Ekonomia prowadzona w interesie jednej części ludności powoduje, że wśród tubyleców panuje głód i nędza. Śmiertelność wśród tubyleców do 18-go roku życia wynosi 60 proc. W angielskich koncesjach na terenie Persji robotnik tubylecy dostaje 20 razy mniej zapłaty niż Anglik, robotnik hinduski w włókiennictwie jest 4 razy gorzej opłacany od Anglika, górnik hinduski otrzymuje 10 razy mniej niż górnik angielski. Z ekonomicznym wyzyskiem idzie w parze dyskryminacja rasowa w stosunkach społecznych i prawnych. Ludy kolonialne walczą o swoje prawa, Indie żądają wolności —

a odpowiedzialni za niedolę znacznej części ludzkości podnoszą krzyk o niedolę — niemiecką. Rany ofiar niemieckiego napadu krwawą jeszcze, a szlachetni Anglosasi krzyczą, bo mordera się źle czuje. Krzyk ten nie odwróci uwagi świata od istotnych spraw, a Niemcom będzie sprawiedliwość wymierzona.

St. Zjednoczone uznały Jugosłowiańską Republikę Ludową

WASZYNGTON, 23.4. Departament Stanu opublikował tu dziś tekst 2 not wręczonych 16 bm. tymczasowemu charge d'affaires Jugosławii w Waszyngtonie. W notach tych rząd Stanów Zjednoczonych oficjalnie podaje do wiadomości o uznaniu jugosłowiańskiej federacyjnej republiki ludowej i wyraża zgodę na nominację Savy Kosano-

Berlin, w kwietniu.
W prasie niemieckiej w strefach okupacyjnych alianckich (a warto zaznaczyć, że pisma tu mnożą się z dnia na dzień, jak grzyby po deszczu) najwięcej miejsca zajmują obecnie — kalorie.

Minęły, co prawda, tłuste złote czasy pełnych spiżarni i skrytek domowych. Już żaden Hans czy Fritz nie przywozi w prezencie urlopowym walizek wypełnionych zdobycznym masłem czy baleronami. Tym bardziej pasjonującą jest dla przeciętnego mieszczanina niemieckiego sprawa „essen”, uosobiona dziś w słówku „kaloria”. A temat kryzysu głodowego wiszącego nad światem stanowi najpoczytniejszy dział w dzisiejszej prasie niemieckiej.

Tematem dnia w Berlinie jest sprawa kart żywnościowych. Przeszło milion berlińczyków otrzymywało dotąd karty żywnościowe grup I i II. Od 1 maja liczba ich będzie zmniejszona i w ten sposób zaoszczędzi się miesięcznie około 70.000 ton środków żywnościowych. Poza tym w amerykańskiej strefie obniżono z dniem 1 kwietnia przydziały żywnościowe z 1550 kalorii na 1275 (dla orientacji warto podać, że naukowa norma niezbędnego wyżywienia wynosi na osobę dorosłą 1500 kalorii).

Na tle tych, bardzo skromnych w stosunku do innych krajów, restrykcji, w prasie niemieckiej wybuchła wielka wrzawa. „Das Volk” umieścił cały szereg artykułów na temat widma głodu, wiszącego nad „biednymi Niemcami”. Inne pisma na wszelkie tony i sposoby, bardziej lub mniej zawołowane, omawiają sprawy uposażenia Niemców, jeśli chodzi o rozdział produktów żywnościowych w Europie. Ton niektórych wypowiedzi jest nawet dość stanowczy, a nawet tu i ówdzie przewija się nutka, że „głodni ludzie gotowi są na wszystko”.

Tymczasem — jak wynika z oficjalnych raportów angielskich — w okresie 9-miesięcznym, do dnia 1 marca br. tylko do strefy angielskiej przywieźli Anglicy ponad 850.000 ton środków żywnościowych. Do tego dodać można, że angielskie wojska okupacyjne żyją z zapasów wyłącznie przywożonych spoza Niemiec. Także ogromna ilość ściąganych do Niemiec na roboty przymusowe a oczekujących obcde-

Delegacje w drodze do Paryża

LONDYN, 23.4. Niektóre delegacje na mającą rozpocząć swe obrady w dniu 25 kwietnia br. konferencję ministrów spraw zagranicznych, wyjechały już do Paryża. Doradca ministra Bevin, Gladwin Jebb opuścił już Londyn. Udał się również do Paryża ambasador radziecki Gusiew. Delegacja brytyjska będzie liczyła około 80 osób. Na czele delegacji radzieckiej stanie prawdopodobnie minister spraw zagranicznych Molotow. Również wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, ma przybyć do Paryża. (PAP)

W KILKU WIERSZACH

* MOSKWA. Na wspólnym zjeździe partii socjal-demokratycznej i komunistycznej w Berlinie przyjęto rezolucję o połączeniu obu partii.

* LONDYN. We francuskiej strefie w Berlinie aresztowany został b. naczelnik do wódca wojsk niemieckich na Bałkanach, generał Aleksander von Loehr. We wrześniu 1939 r. Loehr kierował operacjami lotniczymi przeciwko Polsce na froncie południowym.

* PARYŻ. W Paryżu krążyły dziś po-

vicia na stanowisko ambasadora Jugosławii w Waszyngtonie.

Jednocześnie, rzecznik departamentu stanu oświadczył, że ambasador amerykański akredytowany przy b. rządzie króla Piotra — Richard Patterson nie będzie akredytowany ponownie przy rządzie federacyjnej republiki ludowej. (API)

„Biedne, głodne Niemcy...”

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

na repatriację, karmiona jest również z zapasów poza-niemieckich. Ten odcinek aprowizacyjny nie rozwiązuje oczywiście spraw wyżywienia Niemiec, tym niemniej olbrzymia ilość przywożonych przez samych tylko Anglików środków żywności stanowi pozycję bardzo poważną w ogólnej aprowizacji niemieckiej.

Dalej — w Stuttgarcie, na posiedzeniu Rad Krajowych, generał okupacyjnej armii amerykańskiej Clay oświadczył, że nie jest zamiarem administracji amerykańskiej pozwoleć na to, aby Niemcy głodowali. „Jestem pewien — oświadczył generał Clay — że posiadacie sympatię narodu amerykańskiego i że sympatia ta pomoże wam z biegiem czasu polepszyć obecne położenie”.

Poruszając przytoczone wyżej cyfry dostaw żywności do strefy angielskiej prasa zauważa, że „jest to wypełnienie przyrzeczenia danego przez Churchilla jeszcze w sierpniu 1940 roku, w którym Churchill oświadczył: „Pragniemy przygotować szybkie dostarczenie środków żywnościowych dla wszystkich krajów pokonanych, włącznie, podkreślam to wyraźnie, z terenami niemieckimi i austriackimi”. Znamienne jest to przypomnienie obietnicy ówczesnego premiera brytyjskiego, zwłaszcza po obszernych streszczeniach jego ostatniej mowy w Fultonie na łamach obecnej prasy niemieckiej.

Jako echo tego przypomnienia w tychże samych dziennikach znajdujemy komunikaty o nadchodzących obecnie do Niemiec transportach żywnościowych. Tak więc do strefy brytyjskiej przywiezione zostanie w kwietniu 75.000 ton maki, oprócz tego sprowadza się obfite transpor-

ty świeżych jarzyn i konserw z brytyjskich dominów oraz większe transporty ryb z Norwegii. Zapowiedziane są sute dostawy zboża z Kanady. W gazetach berlińskich raz po raz migają drobne komunikaty o przydziałach kartkowych. Jeden z nich — to ogłoszenie o wydawaniu dla dzieci berlińskich czekolady z rodzynkami, mięsa suszonego i tabletek witaminowych.

Nie zazdrościmy Niemcom ani czekolady z rodzynkami, ani piwa, ani „opieki” różnych dobroczynnych panów angielskich, które wszyscy ostatnio na wielką skalę zakrojoną propagandę w Wielkiej Brytanii na rzecz masowych zbiorów żywności „dla biednych dzieci niemieckich”.

Chodzi o zbyt częste, o zbyt natrączywie często powtarzane hasło o „biednych Niemcach”. Hasło, które podchwytuje z upodobaniem i smakiem cała prasa niemiecka. Hasło, którym pieści się uszy milionów Niemców. Hasło to przewija się coraz częściej w różnych wystąpieniach oficjalnych.

Pamiętamy jeszcze dobrze lata 1918 — 1922. Wówczas również słyszało się aż nadto wiele o „biednych Niemcach”. Również były różne „Komitety Ratunkowe”, również podkarmiano i głaskano „biednych głodnych, skrzywdzonych”.

Pamiętajmy, że z tamtego właśnie pokolenia wyrosło dorodne nordyckie bractwo „herrenvolku”. Wyrosły piękne kadry SS, SA, SD, gestapo. Wyrosło podkarmione i wypasione plemię, które o mały włos nie pograżało Europy w wieczną, straszliwą noc...

Pamiętajmy zwłaszcza my — skazani wiecznie na groźne sąsiedztwo...

Z. Boym

X sesja KRN

Biuro Prezydialne KRN podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne X sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 26 i 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń KRN w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 49, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.
2. Expose Prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej.
3. Sprawozdanie ministra skarbu.
4. Referat przewodniczącego Komitetu

St. Zjednoczone w walce z głodem

Przemówienie amerykańskich mężów stanu

NOWY JORK 23.4. Prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, w którym zapowiedział, że rząd Stanów Zjednoczonych poczyni odpowiednie kroki, które umożliwią eksport miliona ton pszenicy miesięcznie dla głodującej ludności Europy i Azji. Wezwał on ponownie obywateli Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia

Ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.

5. Sprawozdanie ministra spraw zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych.

6. Projekt postępowania w głosowaniu ludowym.

7. Sprawozdania i wnioski komisji poselskich.

8. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.

9. Odpowiedzi na interpelacje poselskie. Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10 rano.

konsumpcji przez 2 dni w tygodniu i obniżenia jej do poziomu konsumpcji w krajach dotkniętych głodem.

Następnie przemawiał przez radio amerykański minister rolnictwa Anderson, który omówił plan zmniejszenia spożycia żywności w Stanach Zjednoczonych o 25 proc.

Trzeci z kolei przemawiał La Guardia, ale nie jako generalny dyrektor UNRRA, lecz jako zwykły obywatel amerykański. Oświadczył on, że Amerykanie nie rozumieją dostatecznie krytycznej sytuacji żywnościowej, w jakiej znalazł się świat wojenny. Powinni oni zdobyć się na dalsze ograniczenia i na dalsze ofiary żeby uratować miliony ludzi od śmierci głodowej.

B. prezydent Hoover wygłosił przemówienie radiowe z Kalru, gdzie zatrzymał się w drodze do Indii. Hoover zaproponował zmniejszenie przydziału chleba do 300 gramów dziennie we wszystkich krajach, gdzie przydziały te są wyższe. (PAP)

Dymisja rządu japońskiego

LONDYN, 23.4. Na nadzwyczajnym posiedzeniu japońskiej Rady Ministrów rząd japoński postanowił podać się do dymisji. Premier Szidehara udał się do pałacu cesarskiego i wręczył cesarzowi dymisję całego rządu.

Pożyczka musi być wielka, gdyż gigantyczne zadania stoją przed nami

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy na temat Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, inż. Eug. Kwiatkowski oświadczył m. in.:

Żaden naród na świecie w tej wojnie nie mechanizował go barbarzyństwa nie doznał takich zniszczeń materialnych jak naród polski. I to ani wśród sprzymierzonych, którzy rozpoczęli walkę w imię prostej, ludzkiej sprawiedliwości, ani pośród wrogów, którzy ruszyli do boju, by nasycić swą chciwość rabunku cudzej ziemi i cudzych dorobków pracy.

Nie ludźmy się, nikt obcy nie odbuduje za nas Polski. Prawo międzynarodowe nie doszło jeszcze do tego poziomu, by wymogło naprawienie zbrodni i szkody zadanej słabszemu. Pomoc bogatych idzie tam, gdzie może zarobić. Na naszych ruinach i zgłiszczach, na naszych cmentarzyskach życia i produkcji nikt zarobić nie może. Los swój musimy wziąć we własne dłonie!

Pożyczka musi być powszechna — gdyż cały naród bez różnicy zapatrywań politycznych — jest bezpośrednio zainteresowany w spotęgowaniu akcji odbudowy. Pożyczka ta musi być wielka, gdyż gigantyczne zadanie stoi przed naszym pokoleniem.

Pożyczka ta musi być demonstracyjna, gdyż musimy pokazać światu, że naród nasz żyje i pracuje z nieugiętą wolą, z poczuciem odpowiedzialności za własny los, za własną przyszłość, za swój byt polityczny i gospodarczy.

Pożyczka ta musi być demokratyczna, co oznacza, że każdy winien ją subskrybować według swych maksymalnych możliwości finansowych, że nie może się powtórzyć zjawisko odwróconej piramidy praw i obowiązków gospodarczych. Ci, którzy lepiej zarabiają, ci, którzy żyją z wolnego rynku, muszą w progresywnej proporcji więcej wpłacić, niż żyjący z zarobków pracowników.

A w tym zakresie jedno możemy z całą pewnością stwierdzić. Świat pracowniczy i świat gospodarczy, zorganizowany w swych Izbach Przemysłowych, Handlowych i Rzemieślniczych — swego państwa nie zawiedzie!

Świat pracy w szerokim znaczeniu tego słowa — podpisze Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju solidarnie, z ofiarnością, z najlepszą wolą, gdyż wie, że przyczyni się ona do wzmocnienia, natężenia odbudowy, do wzmocnienia i uporządkowania gospodarstwa, do pomnożenia szeregu pracowników, do rozbudowy urządzeń użyteczności publicznej, do zwiększenia liczby mieszkańców pracowniczych, oraz do większej sta-

bilizacji cen, artykułów pierwszej potrzeby.

To jednak nie wystarczy. W akcji pożyczkowej muszą przyjąć odpowiedni udział wszyscy obywatele.

Subskrypcja będzie większa, niż oczekuje tego Ministerstwo Skarbu. A gdy przebrniemy przez początkowe trudności i niedolę — gdy za lat kilka utrzymamy inną Polskę, odbudowaną materialnie i moralnie, go spodarczo i politycznie, znajdziemy wielką zapłatę za dzisiejszy trud, za dodatkowy wysiłek, za oddany państwu ofiarne grosz — w świadomości, że nowa odrodzona Polska odrzuciła z trudu naszego i znoju.

W dniu 5 maja ogólnokrajowy kongres PPOK

W tych dniach odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Obywatelskiego PPOK pod przewodnictwem prezesa Karola Popieła. Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania ko-

Mydło PRZEDWOJENNE JAKOŚCI



Na manowcach szowinizmu

Wysiedlanie „okupantów” z Zaolzia

STONAWA, 23.4. Na posiedzeniu „Narodniho Vybora” w Stonawie, jakie odbyło się tu w dniu 5 kwietnia br., postanowiono wysiedlić z gminy Polaków — „okupantów”. Zaznaczyć wypada, że Stonawa, aczkolwiek jest wsią zdecydowanie polską, z nieznacznym odsetkiem Czechów, posiada organizację, mającą być reprezentacją woli tutejszego ludu, w postaci „Narodniho Vybora”, składającą się prawie wyłącznie z Czechów, toteż na zebraniach tej „demokratycznej” instytucji zapadają uchwały godzące w Polaków. Któż to są ci polscy „okupanci”? Większość z nich rekrutuje się z ludzi urodzonych i wychowanych w

Stonawie, którzy w okresie poprzedniej republiki poszli do Polski za chlebem, a wrócili w roku 1938. W tym cała ich wina.

MORAWSKA OSTRAWA, 23.4. Na krajowej konferencji czechosłowackiej partii narodowych socjalistów, jaka odbywa się ostatnio w Morawskiej Ostrawie, zajęto stanowisko w sprawie stosunków z Polską. Stanowisko to jest niedwuznaczne. Treść uchwały, jaka zapadła w odniesieniu do tego zagadnienia, jest następująca:

„W sprawie mniejszości polskiej na Zaolziu (Śląsku Cieszyńskim) stoimy na stanowisku, że wszyscy okupanci muszą być jak najwcześniej wysiedleni, co do innych żądamy wymiany obywatelstwa, aby zaprowadzony został porządek i spokój na Cieszyńsku. Nigdy nie damy posłuchu sprawie odstąpienia choćby najmniejszej części Śląska Cieszyńskiego, przeciwnie, żądamy, aby ziemia: raciborska, głubczycka, i kładzka była z powrotem przyłączona do Czechosłowacji”.

Odprawy czeskim narodowo-socjalistom dawać nie potrzebujemy, uczyniła to już prasa komunistyczna nazywając rzeczy po imieniu: „Propaganda jadu nacjonalistycznego szowinizmu”. (PAP)

Produkcja maszyn rolniczych

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy obejmuje teren od Białegostoku przez Prusy Wschodnie i Śląsk do zachodnich granic Polski. W regionie tym Zjednoczenie posiada 7 czynnych fabryk. W pierwszym kwartale br. obroty fabryk osiągnęły sumę 30 milionów złotych, produkcja zwiększyła się o 30 procent w stosunku do ostatniego kwartału ub. roku.

W bież. roku Zjednoczenie przejęło dodatkowo pod swą administrację 7 fabryk narzędzi i maszyn rolniczych na Ziemiach Odzyskanych, mianowicie w Zielonej Górze,

Ziemniaki ze świadczeń rzeczowych

WARSZAWA, 22.4. W ciągu pierwszych dziesięciu dni kwietnia wpłynęło ze świadczeń rzeczowych ogółem 3.048,6 ton ziemniaków, z czego najwięcej (1.178 t) dostarczyło woj. rzeszowskie. Ziemię Odzyskaną, które odczuwają brak ziemniaków, dostarczyły 295,6 ton.

Od początku akcji wpłynęło z terenów całego kraju 966.210,4 ton ziemniaków, co stanowi 72,3 proc. planu rocznego.

misarza generalnego PPOK ob. Wiktora Kościńskiego z dotychczasowej działalności omówiono sprawy organizacyjne i propagandowe. Postanowiono uzupełnić skład Prezydium przez kooptację ob. Bertolda, prezesa Państwowego Banku Rolnego, jako zast. skarbnika. Postanowiono zwrócić się do wszystkich biskupów polskich o powszechny czynny udział duchowieństwa w akcji propagandy PPOK, do pracy codziennej i specjalnej o poświęcenie w ciągu najbliższych tygodni szczególnie obciążonego miejsca w propagandzie PPOK, do partii robotniczych PPR i PPS o poświęcenie odpowiedniego miejsca dla PPOK, w hasłach, pochodach i zgromadzeniach pierwszomajowych, do społeczeństwa polskich wsi i miast o niezwłoczne zakończenie akcji tworzenia Komitetów Obywatelskich PPOK w powiatach, miastach i gminach wiejskich, wreszcie do wszystkich Komitetów Obywatelskich PPOK, aby do końca bm. sporządzili i doręczyli wszystkim obywatelom wezwania określające wysokość subskrypcji. Po uchwaleniu szczegółowej instrukcji organizacyjnej dla Komitetów Obywatelskich Prezydium Prezydium NKO postanowiło zwołać na dzień 5 maja br. do Warszawy ogólnokrajowy kongres PPOK z udziałem przedstawicieli wszystkich komitetów obywatelskich (wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych) oraz wezwać komitety terenowe do zorganizowania w każdej miejscowości „Tygodnia PPOK” zebraniami, pochodami, korowodami udekorowanych pojazdów etc. Wreszcie uchwalono prosić Prezesa Rady Ministrów o zezwolenie na udekorowanie wszystkich gmachów publicznych w państwie odpowiednimi transparentami PPOK.

Wojsko na PPOK

ŁÓDŹ, 23.4. W sztabie DOW w Łodzi odbyło się zebranie oficerów, szeregowych i pracowników sztabu OWZ z gen. dyw. Zarako-Zarakowskim na czele. Wszyscy pracownicy sztabu DOW VI zadeklarowali czynny udział w subskrypcji POK. Dotychczas subskrybowane 162.365 złotych.

ŁÓDŹ, 23.4. Stacjonująca w Łodzi wojskowa jednostka lotnicza, subskrybowała Państwową Pożyczkę Odbudowy na ogólną sumę 440.000 zł. (PAP)

BUDOCHEM Lublin, Probitwo 5, tel. 42-13. ULTRAMARYNY barwniki do tkanin fabr. „BORU-FA” proszki i soda do prania, chemikalia, garbarskie i inne, skórguma, PAPA i BLACHA dachowa, winda. Ceny hurtowe.

SIARKA, GLEJTA, MINIA, BLACHA.

RURY I PLOMBY OŁOWIANE, ŚRUT

hurtowo dostarcza

„UNIA”

Śląskie Zjednoczenie Handlowe

Katowice, Zamkowa 20 tel. 360-89

(PAP)

1741

Migawki repatriacyjne

* Akcja repatriacyjna z Zachodu przez punkty etapowe w Szczecinie przekracza liczbę 170 tys. przybyłych osób.

* Przez placówki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Pomorzu Zachodnim przewinęło się ogółem już około miliona osób. Jedną trzecią tej liczby stanowią Polacy, osiedleni na stałe w województwie szczecińskim. Do dnia 31 marca br. osiedliło się w miastach 154.833, we wsiach

164.572, co razem stanowi 319.455 osób.

* Po chwilowym osłabieniu ruchu repatriacyjnego w porcie szczecińskim, spowodowanym kilkudniowymi uroczystościami, obecnie znów przychodzą statki z repatriantami.

* Na pokładzie statku „Undine” przybył do portu gdyńskiego nowy transport repatriantów z Norwegii. Liczący ponad 200 osób.

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

1482

Walka z epidemiami na Pomorzu Zachodnim

Walka z epidemiami chorób zakaźnych, które w ubiegłym roku szerzyły się w zaskakujący sposób na terenach Pomorza Zachodniego, przyniosła dotychczas tak poważne rezultaty, że przyjąć należy możliwość zupełnego ich zlikwidowania w niedługim czasie. Dzięki działalności Nadzwy czajnego Komisariatu do walki z epidemiami, ilość zachorowań na tyfus brzuszny spadła ze stanu 1000 do 25 wypadków dziennie. Energetyczna walka z insektami przy pomocy amerykańskiego preparatu DDT zapobiegła skutecznie epidemii tyfusu plamistego, tak że obecnie prócz sporadycznych wypadków, choroby

tej na ogół się nie spotyka. Również epidemii dyfteryi, która ukazała się w powiatach Wałcz i Białogrod, zdolano skutecznie zlokalizować i wyteplić przy pomocy natychmiast sprowadzonej samolotami z Moskwy surowicy przeciwdrobnoustrojowej. Jedyną epidemiją, której dotychczas nie udało się skutecznie zwalczyć, jest świerzb. Dotknięte nim jest około 50 proc. ludności Pomorza Zachodniego. Brak maści i środków dezynfekcyjnych, a zwłaszcza personelu sanitarnego powoduje znaczne trudności i jest główną bolączką NKWe w walce z tą przykrą chorobą.

Przemysł pracuje pod znakiem oszczędności

Na konferencji dyrektorów wszystkich Centralnych Zarządów Przemysłowych pod przewodnictwem wiceministra Eug. Szyra, w dniu 14 bm. omówiono szczegółowo zagadnienia zmniejszenia kosztów własnych i redukcji wydatków nieproduktywnych w przemyśle. Całodzi mianowicie o zmniejszenie m. in. liczby robotników, zatrudnionych nieprodukcyjnie (np. przy pracach gospodarczych) w stosunku do robotników produkcyjnych.

Ma być podjęta walka o zmniejszenie strat, płynących ze złej gospodarki materiałowej oraz walka z nadmiernym odsetkiem wszelkiego rodzaju braków, odpadków, stłuczek, obrzynków etc. Wzmocniona zostanie również kontrola w badaniach laboratoryjno-technicznych, ustalających czy dany produkt odpowiada przepisany wymaganiom.

Wobec stwierdzenia częstokroć niskiej jakości w produkcji przemysłowej: włókienniczej, skórzanego, szklarskiego, w każdym wypadku stwierdzenia złej jakości da-

nego artykułu, ma być wszczynane ścisłe dochodzenie, czy nie zachodzi możliwość szkolenia.

Minister przemysłu dążyć będzie do redukcji wszelkiego rodzaju wydatków nieproduktywnych i nadmiernych. Nastąpi więc dokładna rewizja dotychczasowych dotacji, subwencji, pożyczek zapomogowych itp. Poza tym ustalono, że przy premiowaniu i obliczaniu akordów, premiowanie i wynagrodzenie będzie wyższe w stosunku do lepszej produkcji i zmniejszane w wypadku stwierdzenia złej produkcji. (API)

Z KRAJU

ŁÓDŹ NA POMOC ZIMOWĄ

ŁÓDŹ. Łódź zebrała do chwili obecnej na fundusz Pomocy Zimowej sumę 7 milionów 700 tysięcy złotych.

M/S „STAŁOWA WOLA” W PORCIE MACIERZYSTYM

GDYNIA. W dniu 16 bm. w godzinach popołudniowych przybył po raz pierwszy po wojnie do portu macierzystego statek „Stałowa Wola”, należący do linii Gdynia-Ameryka. Statek przywiózł ładunek towarów UNRRA z jednego z portów zachodnio-angielskich.

ŚWIĘTO OŚWIATY

WARSZAWA. W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie przeznaczenia dni od 1 do 3 maja na „Święto Oświaty”, Ministerstwo Administracji Publicznej wydało zarządzenie, że w ciągu tych dni zbiórki uliczne w całej Polsce są dozwolone wyłącznie na cele oświatowe. W roku bieżącym cały dochód ze wszystkich imprez i zbiórek ulicznych zostaje przeznaczony na odbudowę bibliotek publicznych.

Listy i kartki

Na podstawie zezwolenia Komisji Aliancji przywrócona została komunikacja pocztowa okupowanych Niemiec z krajami należącymi do Światowego Związku Pocztowego, prócz Hiszpanii i Japonii.

Dopuszczona jest jedynie korespondencja o charakterze rodzinnym. Wysłać można z Polski kartki pocztowe z wklejonymi nie ilustrowane, za opłatą 3 zł oraz zwykłe listy, nie przekraczające 20 g, za opłatą 6 zł.

Przewóz poczty rozpoczęto 15 kwietnia za pośrednictwem organów pocztowej służby radzieckiej, w ambulanse Moskwa-Berlin.



STANISŁAWA z Turolskich WEJTMANNOWA

Dnia 19 kwietnia 1946 r. zmarła nagle moja najdroższa żona i nasza siostra przeżywszy lat 48.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele S. S. Szarytek dnia 24 kwietnia w środę o godzinie 10-ej.

Wyprowadzenie najdroższych zwłok odbędzie się 24 kwietnia o godz. 5 p. p. z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy przy ul. Lipowej.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

1859

Mąż, siostry, brat i rodzina.

Wszystkim, którzy w chwilach cierpienia nieśli pomoc i otuchę, a po śmierci oddali ostatnią posługę naszej Najdroższej Zonie, Matce i Babei



Feliksie z Mazurów Malinowskiej

zmarłej dnia 16 kwietnia 1946 r. w Niedzwicy k/Lubli. i tamże pochowanej, a w szczególności p. dr. Andrzejowi Drewniakowi z Niedzwicy, Jego Małżonce, pp. Zofii i Janinie Niedzwieckim, Przewielebnemu Duchowieństwu Parafii Niedzwicy z ks. Kanonikiem Poddebnikiem na czele, przyjaciółom i znajomym składają z głębi serca „BÓG ZAŁĄC”

1855

Mąż, Synowie, Synowa i Wnuki.

Odpowiedzi Redakcji

Kpt. Zygmunt Urbanowicz. Cenne uwagi w sprawie rozbiórki wieży ciśnieniowej i remontu budynków przekazaliśmy Wydziałowi Budowlanemu Miejskiej Rady Narodowej. Uważamy jednak, iż odnośnie wieży ciśnieniowej sprawa jest przesądzona, ponieważ roboty już są w pełnym toku.

P. Piotr Zuczek. W związku z pismem w sprawie stosunków na ulicy Skłodowskiej i Plechoty wskazujemy na artykule „Uporządkujemy nasze osiedla”.

Lokatorzy domu przy ul. Konopnickiej 4. Radzimy ponownie zwrócić się do Miejskiej Rady Narodowej, powołując się na pismo wojewody lubelskiego, ob. Różgi do Starostów Powiatowych, Prezydentów m. Lublina, Chełma i Siedlec z dnia 17 kwietnia 1946, sygn. L.S.A.2/46.

Czytelnik „Gazety Lubelskiej” w Zamościu. Proszę Pana, sprawa niżej opisana nie jest mi znana szczegółowo, gdyż nie mam możliwości wnioskowania. Fakt opisany w liście WPana jest bardzo wymowny, lecz wobec braku danych o całokształcie, nie

możemy w tej sprawie podjąć inicjatywę. Plutonowy Pankiewicz. Dziękujemy Panu za list z dn. 6.4.46. Jesteśmy przekonani, że niżej podany wyciąg zainteresuje odpowiednio czynników:

„Nie wiem, jaki wynik może mieć moje pismo, w którym chcę przypomnieć ludziom, którzy zajmują się Opieką Społeczną.”

Przechodząc wieczorem o godz. 10.00 z ul. Bernardyńskiej, róg Narutowicza, spotkałem — jak to się często zdarza, człowiek śpiący pod murem, na cencie. Każdy przechodząc, spojrzawszy z uśmiechem — bo coś to kogoś może obchodzić.

Takich ludzi można spotkać bardzo dużo, którzy nie mają żadnej opieki i dachu nad głową. Nikt tego nie widzi, że ten śpiący człowiek miał za poduszkę swoje „drewniane nogi”. Ktoś go przyjmie, kiedy on jest żebrakiem i do tego kaleką. Cóż miałem zrobić, gdyż jako wojskowy — nie mający tu rodziny, ani znajomych, jak tylko podzielić się z nim ostatnią z ubo-
rów złotówka.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3

4831

66 tys. m. sześć. drzewa na odbudowę wsi kieleckich

KIEŁCE, 23.4. W województwie kieleckim, które ucierpiało wskutek działań wojennych więcej, niż jakiegokolwiek inne województwo, zniszczonych zostało całkowicie 47.933 gospodarstw. W ciągu bieżącego roku mają być odbudowane 12.500 domów

mieszkalnych. Na ten cel państwo przeznacza kredyty w materiałach budowlanych, zaś organizacje wiejskie, przede wszystkim Związek Samopomocy Chłopskiej, zajmą się dalszą pomocą dla odbudowujących się gospodarzy.

W chwili obecnej ZSCh. w województwie kieleckim prowadzi wspólnie z radleśnictwami wyręb drzewa, potrzebnego na budulec. Mimo trudnych warunków dokonano już wyrębu 66 tys. metrów sześciennych drzewa w powiatach: stopnickim, kieleckim i radomskim. Do wyrębu z przewidzianej ilości pozostaje jeszcze 126 tys. metrów drzewa. Wielką trudność w tej akcji przedstawia brak sił pociągowych.

NOWE CZASOPISMO

WARSZAWA. Ukazał się zeszyt 1-szy miesięcznika „Wiedza i Życie”. Wydawnictwo to, wychodzące od roku 1926, wznowione jest obecnie po przerwie wojennej przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

WYNIK KONKURSU NA POMNIK MAUZOLEUM ZWYCIĘSTWA

WARSZAWA. W wyniku konkursu na pomnik-mauzoleum Zwycięstwa w Warszawie, ogłoszony przez oddział warszawski SARP, nagrodę w wysokości 60 tysięcy zł otrzymali: Jerzy Jarnuszkiewicz, Jan Knothe i Bohdan Lachert z Warszawy za pracę oznaczoną Nr 10; nagrodę w wysokości 40.000 zł — Franciszek Strykowski z Warszawy (praca Nr 7), nagrodę w wysokości 20.000 zł — Jan Bogusławski i St. Sikora z Warszawy (praca Nr 8).

WYSTAWA PRZEMYSŁU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

WARSZAWA. W czerwcu 1946 r. zostanie otwarta w Gliwicach Wystawa Przemysłu Śląskiego, która przedstawi osiągnięty dorobek na polu organizacji i odbudowy gospodarstwa narodowego na odzyskanych przed rokiem ziemiach Śląska Opolskiego. Na Wystawie reprezentowany będzie cały przemysł Śląska Opolskiego.

PRZYDZIAŁ SAMOLOTÓW DLA SZYBOWNICTWA

WARSZAWA. Depart. Lotnictwa Cywil. Ministerstwa Komunikacji przydzielił ostatnio dla użytku szybownictwa 32 samoloty typu PO 2. Otrzymują je szkoły i ośrodki szybowcowe, posiadające warunki do ich należytego wykorzystania. Samoloty te będą służyły również do prowadzenia pomiarów aerologiczno-meteorologicznych.

Warszawa

otrzyma lodowisko

Wydział Urbanistyczny BOS wyznaczył teren pod budowę sztucznego lodowiska. Lodowisko zostanie zbudowane przez Polski Związek Łyżwiarów i Polski Związek Kolarski jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym u zbiegu ulic: Wawelskiej i Żwirki i Wigury na dawnym stadionie „Warszawianki”. Naokoło sztucznego lodowiska, które w lecie służyć będzie za otwartą łyżalnię, zbudowany będzie tor kolarski i trybuna na około 300 widzów. Chłodnia, utrzymująca w zimie sztuczne lodowisko, w lecie będzie produkowała sztuczny lód na potrzeby miasta. (API)

Subskrypcja PPOK

Z Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju donoszą, iż następujące instytucje dokonały subskrypcji PPOK:

1) Izba Przem.-Handlowa w Lublinie, jako instytucja samorządu gospodarczego, za deklaratywną subskrypcję PPOK w kwocie zł 20.000.

2) Zw. Zaw. Prac. Izby Przem.-Handlowej, jako organizacja zawodowa, zadeklarowała subskrypcję PPOK w kwocie zł 2.000.

3) Wszyscy pracownicy Izby Przem.-Handlowej w Lublinie, uchwalili subskrybować indywidualnie PPOK w kwotach od 500 do 2.000 zł, w zależności od wysokości uposażenia służbowego.

Świąteczny numer „Odrodzenia”

Świąteczny (16—17) numer „Odrodzenia” przełożony na format normalnej książki przedstawiały tom o objętości około 120 stron druku. Różnorodność treści, cena (16 zł.) przemawiają jeszcze bardziej zachęcająco.

Na dwudziestu czterech stronicach dużego formatu czasopisma znajdujemy prace z wielu dziedzin: literatura, krytyka, publicystyka i nauka.

Na wstępie prace o dużej wartości Józefa Sieradzkiego i Jana Alfreda Szczepańskiego, którzy omawiają książkę amerykańskiego publicysty Waltera Lippmana, przedstawiającą różne oblicza polityki Stanów Zjednoczonych.

Julian Przyboś zamieszcza wnikliwą analizę wiersza Mickiewicza („Połaj się żyj me czyste”). Wszyscy którzy pamiętają poprzednie wypowiedzi Przybośa o Mickiewiczu w „Odrodzeniu” i „Twórczości” przyjmą nową pracę znakomitego poety z wdzięcznością.

Lecz główny akcent świątecznego numeru „Odrodzenia” położony jest na prozę. „Odrodzenie” zamieszcza sześć (!) opowiadań o różnej tematyce. Mieczysław Pruszyński pisze o pomyłkach błyskawicznej wojny na zachodzie. Tadeusz Różeński przedstawia wykonanie wyroku w czasie okupacji. Konrad Rudnicki daje żywy fragment z przeżyć partyzanta. Ponadto fragment powieści Jadwigi Kozłowskiej oraz opowiadania Teodora Goździkiewicza i Stanisława Kowalewskiego.

Uwagę zwraca fragment prozy zmarłej poetki Bronisławy Ostrowskiej.

Dramat reprezentowany jest przez Stefana Ogińskiego („Wielkanoc”).

Utwory poetyckie zamieszcza: Leopold Staff, Krzysztof Gruszczyński, Kazimiera Kosińska, Tadeusz Sokół i Zbigniew Stolarek, a przekłady ze współczesnej literatury rosyjskiej K. A. Jaworski.

Ponadto w numerze świątecznym „Odrodzenia” znajdujemy artykuły Ignacego Szaniawskiego o Bronisławie Trentowskim, Krystyny Grzybowskiej o upowszechnieniu teatru, Ludwika Sawickiego o organizacji nauki w ZSRR i Heleny Blumówny o malarstwie.

W numerze jak zazwyczaj: interesująca anketa „W pracowniach pisarzy i uczyńnych”, recenzje z książek, sprawozdania z teatrów oraz kronika.

Numer świąteczny jest bogato ilustrowany. Oprócz reprodukcji dzieł malarstwa zawiera oryginalne, specjalnie dla pisma wykonane Adama Marczyńskiego, Macieja Makarewicza i Eugeniusza Wańka rysunki.

Czy nie możemy takim ludziom pomóc?”

P. Polesław Szok, Chełm. List Pana przekazałmy odpowiedniemu urzędowi w Warszawie, zajmującemu się werbowaniem i powołaniem ochotników.

P. H. J. Wiersze o podobnej tematyce otrzymujemy codziennie. Dla ilustracji uczuć panujących w społeczeństwie i powodujących liczne poetyckie próby, podajemy wiersz Pani do wiadomości naszych Czytelników:

„O cześć Ci, Warszawo Stolica!
Droga sercom naszym.
W krwi skąpana ofiarna
dziejów pokutnica!”

Wracasz duchem silniejsza
jak stal wypalona,
świeższa dziś nam będziesz,
żeś tak umęczona.

Przysięgamy postokroć
mieć pieczę nad Tobą,
by wróg żaden nie skałał
Twojej szaty białej,
symbolu czystości
bohaterskiego ducha!”

Nasze reportaże

Tyfus — wstęp wzbroniony

Kilka kilometrów od Lublina, niedaleko szosy, w parku nad stromym zboczem, stoi pałacyk Wola Sławińska. Obecnie pozostały z reformy rolnej ośrodek przydzielony został Państwowemu Zakładowi Higieny na produkcję szczepionek i surowic.

Oddział wytwórczy PZH, marzenie jego kierownika, dra Letkiego, przybrał realne kształty dzięki jego nieugiętej woli i nieustępliwości w dążeniu do raz wytkniętego celu. Już dzisiaj dr Letki może się poszczycić tym, że lubelski zakład, chociaż nowopowstały, jest trzecim co do wielkości w Polsce, po zakładach produkcji w Krakowie i w Warszawie.

SZCZEPIONKI PRZECIWTYFUSOWE
DLA 2 MILIONÓW LUDZI

W zastępstwie nieobecnego dra Letkiego oprowadzają nas po laboratoriach jego małżonka i p. Olga Gajakowa, w której energicznym ręku spoczywa administracja ośrodka i buchalteria. P. Olga, informując nas, szczegółowo podaje szereg danych cyfrowych.

— Pierwszy pokój laboratoryjny uruchomiony został w czerwcu ub. roku, w którym od razu przystąpiono do produkcji szczepionek przeciw wściekliznie i przeciw tyfusowi.

— szczepionek mieszanych — uzupełnia żona dra Letkiego.

Nie rozumiejąc terminu „mieszane szczepionki”, prosimy o bliższe wyjaśnienie. „Czyżby tyfus i wścieklizna razem?” — pytamy zaintrygowani.

— Ależ nie, — oburza się nasza rozmówczyni. Mieszane szczepionki, to znaczy takie, które powodują w organizmie ludzkim zwiększenie antytoksyn przeciw działającym chorobom takim, jak tyfus oraz paratyfus A i B. Poza tym wyrabiane są szczepionki Delbetta, które w wielu wypadkach mogą zastąpić powszechnie używany przy wszystkich zakażeniach „Propidon”. Projektowana jest także produkcja szczepionki przeciw czerwonce.

— Jaką ilość szczepionek wyprodukowano dotychczas?

— Szczepionki Delbetta — 20.000 ampulek, przeciw wściekliznie — 5.300 porcji, produkcja szczepionki przeciwtyfusowej wynosi 2.000 litrów, co wystarcza na jednorazowe zaszczepienie ok. 2 mil. ludzi — mówi z dumą p. Olga.

TYFUS — WSTĘP WZBRONIONY

Idziemy do laboratorium, gdzie odbywa się właściwa produkcja szczepionek. Na drzwiach widnieje złoźszy napis: Tyfus — wstęp wzbroniony! Napawa to nas pewnym lękiem kiedy mamy przekroczyć próg laboratorium, gdzie dokonuje się ślanie żywego tyfusu, odbywające się przy drzwiach zamkniętych, ze zrozumiałych względów bezpieczeństwa dla osób nie biorących udziału bezpośredniego w produkcji szczepionek.

W niewielkiej, niskiej, ale za to jasnej sali znajdują się stoły, stołki, próbówki, stoły i aparaty, wśród których pracują białe ubrani ludzie.

— Praca w laboratorium odbywa się z zachowaniem jak najdalej idących ostrożności: np. ślanie tyfusu dokonuje się w płaszczach i maskach ochronnych. Pracownicy po pewnym okresie czasu przebywania w laboratorium są się odporni na działanie bakterii. Tym niemniej zdarza się, że ktoś z personelu zachoruje, ale choroba ma zazwyczaj łagodny przebieg.

Oglądamy pokaźną ilość stołków — dzieło jednego dnia — przygotowanej szczepionki.

— Praca jest trudna, ponieważ jest mało aparatów, a te, które się znajdują w laboratorium są z trudem zdobyte. Dwa termometry — to dar Związku Radzieckiego. Prof. dr Hirsfeld przywiózł je z Moskwy. Jeden to jeszcze przedwojennej produkcji polskiej. Łaźnia wodna z UNRRA. Ilość aparatów jest niedostateczna. Posiadamy zaledwie dziesiątą część tego, co jest nam konieczne potrzebne. Obecnie produkuje się dużo aparatów w Krakowie, więc mamy nadzieję, iż w niedługim czasie aparatura zostanie uzupełniona.

Uroczystości „Święta Oświaty”
w Lublinie

Jak już podawaliśmy, został zorganizowany Wojew. Komitet „Święta Oświaty” z inicjatywy Kuratorium Okr. Szkolnego oraz miejski z inicjatywy Inspektora Szkolnego na m. Lublin.

Miejski Komitet „Święta Oświaty” powołał trzy sekcje, które obecnie przygotowują, by w tej uroczystości wzięło udział całe społeczeństwo lubelskie.

Opracowano program, który będzie ogłoszony w afiszach.

Podajemy go w skrócie.

Nowe warunki
dla plantatorów nasion
buraka cukrowego

Z uwagi na konieczność dostarczenia przemysłowi cukrowniczemu dostatecznej ilości nasion buraków cukrowych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił w dniu 12 kwietnia 1946 r.: ustalić zapłatę za 100 kg. nasion buraka cukrowego ze zbioru 1946 r. w wysokości 44 kg. cukru oraz za 100 kg. wysadków, uzyskanych z elit wysianych wiosną rb., zakupcowanych w jesieni rb., 4 kg. cukru.

Po wymierzeniu plantacji otrzymują rolnicy plantujący nasiona i wysadki zapłatę w wysokości 75 kg. cukru od 1 ha.

Za otrzymany cukier płaci plantator 15 zł. za 1 kg.

Przechodzimy do następnego pomieszczenia, gdzie odbywa się sterylizacja pustych naczyń. Dwa autoklawy parowe zostały przysłane z Moskwy.

VIVARIUM

Przechodzimy do zabudowań, gdzie hodowane są zwierzęta niezbędne dla produkcji surowic. Przypada nam do głowy, iż piękne szynszyle, angory czarne, białe i popielate skazane są na śmierć w niedalekiej przyszłości. W sąsiednim pokoju oglądamy króliki szczepione wścieklizną. Królik po zaszczepieniu wścieklizną po 5 — 6 dniach zostaje „skrwawiony”, a mózg i rdzeń preparuje się. Dalej oglądamy salę operacyjną dla koni i tuż przy niej u-

Zebranie Koła
nauczycieli-demokratów

W Domu Kultury Robotniczej odbyło się zebranie nauczycieli demokratów.

Celem zebrania było powołanie do życia Koła Nauczycielskiego. Zostały wygłoszone dwa referaty, jeden na temat sytuacji Polski na tle obecnej rzeczywistości międzynarodowej, drugi o roli nauczyciela w obecnej Polsce.

Referat wiz. ob. Jędrzejki bardzo przeżyście scharakteryzował ideały wychow-

rzane nowe laboratorium mające ok. 140 m. kw. powierzchni.

„POTOMAK”

Któż z miłośników wyścigów konnych nie pamięta zwycięskiego biegającego w ubiegłym sezonie konia „Potomaka”. Koni ten uległ oślepieniu przy malenizacji na nosaciznę. Z utratą wzroku stracił swą wartość konia wyścigowego. Teraz dokonuje się na nim zastrzyków jadu dyferytowego.

Dział produkcji surowic znajduje się jeszcze w pierwszej fazie swego rozwoju. Nie ma dostatecznej ilości zwierząt, które są niezbędne dla zdobywania cennej surowicy.

W całym zakładzie we wszystkich działach widać dynamiczną siłę rozwojową. Urządza się, zakłada, przebudowuje w ramach szczupłych możliwości finansowych. Rozwój zakładu trwać będzie aż do pełnego rozkwitu tej pożytecznej, stojącej na usługach całego społeczeństwa, placówki.

wawcze w różnych ustrojach społecznych i ku czemu idzie obecne społeczeństwo polskie oraz jakiego obywatela ma obecny nauczyciel wychować. Demokracja społeczna potrzebuje jednostki uspołecznionej, a nie egoistycznej.

Po referatach wyłoniła się dyskusja. Mówcy stwierdzili, że 6-letni okres niewoli pozostawił w naszym społeczeństwie duże zniszczenia moralne. Omawiano rolę nauczyciela dawniej i dzisiaj, sytuację nauczyciela w nowej rzeczywistości. Dawnej nauczyciel był przywódcą mas chłopskich i robotniczych, on je przygotowywał do organizowania oporu i w pracy podziemnej nie tylko uczył, ale był przewodnikiem postępu. Dzisiaj, gdy chłop i robotnik doszedł do władzy, gdy zaczął organizować życie społeczne i polityczne, nauczyciel w swej pracy, w przeważnej swej części, ograniczył się tylko do pracy w szkole. Jednak społeczeństwo domaga się, by nauczyciel jak dawniej był razem z nim, by jak dawniej był tym motorem i mózgiem życia społecznego, szczególnie na wsi i w fabryce.

Zebrani wypowiadali się, że nauczycielstwo nie może być obojętne na politykę wewnętrzną, zwłaszcza wobec wydarzeń dotyczących się zagadnień oświaty, wychowania, bytu, nauczycielstwo musi zająć pewne stanowisko.

Tymczasem są duże braki w dziedzinie oświatowej, czekają na fachowe kierownictwo, pomoc i radę świetlice fabryczne, organizacje itp. Zagadnienia reformy rolnej, uprzemysłowienia kraju i inne zagadnienia aktualne, oczekują na szczegółowe omówienia ze strony nauczycielstwa, dlatego nauczycielstwo, jak do 1939 r. nie ma ująć tego w swoje ręce. Nauczyciel-demokrata nie może pogodzić się z tym stanem i dlatego w zórze innych regionów Polski organizuje się, by nie być epigonem, lecz stanąć w pierwszym szeregu pionierskiej roboty.

Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy. Dzięki umiejętnemu przewodnictwu ob. Krzemienia, padły wypowiedzi szczere w atmosferze zaufania i zrozumienia wagi sprawy. Rezultatem dyskusji było stwierdzenie zebranych, że zachodzi potrzeba zorganizowania Koła, w którym można będzie swobodnie wypowiedzieć się o kłopotach spotykanych w swej pracy i szukać dróg do nowej rzeczywistości Polski na niwie oświatowej i wychowawczej.

Powołano 5-osobowy Zarząd Koła. Każdy z nauczycieli i oświatowców, kto chce pracować, a nie zasłaniać się apolitycznością, niech stąże do szeregów Koła nauczycieli - demokratów. Nikomu nikł nie zabrania, odwrotnie, im będzie więcej, będzie też i różniej i im prędzej, tym lepiej — praca czeka.

Nowe pismo
polskie w Szwecji

WARSZAWA, 23.4. W Sztokholmie ukazał się dnia 20 kwietnia br. pierwszy numer dwutygodnika ilustrowanego, wydawanego w języku polskim i szwedzkim pt. „Polska Odrodzona” (Det Nya Polen). W artykule wstępnym „Polski Odrodzony” czytamy: „Zasadniczym naszym celem jest rzeczowe informowanie licznej Polonii Skandynawskiej o pracy i odbudowie odradzającej się Polski, to samo zadanie podejmujemy w stosunku do obywateli państw skandynawskich, bowiem koniunktura historyczna i zadzierzgnięte więzy wzajemnej sympatii dają podstawy do trwałej i ściślejszej współpracy pomiędzy Szwecją, Norwegią i Danią z jednej, a Polską z drugiej strony.

Ze sportu

Wszyscy na start
„Narodowego biegu na przelaj”

Okręgowy Związek Lekko-Aletryczny organizuje w dniu 3-go maja „Narodowy bieg na przelaj”, który odbędzie się w grupach i na dystansie jak niżej:

1) w konkurencji międzyklubowej, zespołowej i indywidualnej.

a) w grupie żeńskiej na dystansie ok. 1 km.,

b) w grupie męskiej na dystansie ok. 3 km;

2) w konkurencji międzyszkolnej, zespołowej i indywidualnej.

c) w grupie męskiej — na dystansie ok. 2 km. — 2 i pół km.,

3) w konkurencji indywidualnej.

d) w grupie męskiej — na dystansie ok. 4 km

Grupy męska i żeńska MKS-u będą startowały w konkurencji międzyklubowej, MKS w konkurencji międzyszkolnej.

Do biegów zespołowych ilość zgłoszeń nieograniczona. Drużynowo będzie klasyfikowanych 5 pierwszych zawodniczek i 10 pierwszych zawodników z każdego klubu, przybyłych na metę w bezpośredniej po sobie kolejności. O zwycięstwie decyduje najmniejsza ilość punktów.

Wykaz nagród i bliższe szczegóły biegu zostaną ogłoszone w najbliższych numerach „Gazety Lubelskiej”.

Zgłoszenia imienne z podaniem dat urodzenia i zaświadczeniem lekarskim przyjmują do godziny 16-ej dnia 30-go b.m. referat sportowy „Gazety Lubelskiej”.

PRENUMERATA miesięczna
Gazety Lubelskiej

Z przesyłką pocztową 48 zł. bez przesyłki 45 zł. Należność wpłacać można na miejscu 3-go Maja 4. Dział Prenumeraty, lub P. K. O. Konto II - 170.

Zjazd Tow. Przyjaźni
polsko-radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zawiadamia wszystkich członków sympatyków jakoteż Delegatów Kół z Lublina i powiatu, że Wojewódzki Zjazd Towarzystwa odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, tj. 28 kwietnia br. w salach Wojew. Rady Narodowej o godz. 10-ej.

Bliższe szczegóły i program Zjazdu ukaza się w następnych komunikatach.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela sekretariat Towarzystwa w godzinach urzędowania, tj. od 18-19-tej w lokalu Klubu Inteligencji ul. Kr. Przedmieście 16.

Kalendarzyk

KWIECIEŃ

24

Dzisiaj Jerzego
Jutro: Marka Ewang.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

TEATR DOMU ŻOLNIERZA gra co-
dzienne o godz. 19-ej ciesząc się ogrom-
nym powodzeniem wiosenną rewie Br. Bro-
ka, Zdz. Gozdawy i W. Stępnia pt.: „Po-
wikanie bżów”. Dekoracje prof. Teodora
Galiysza. Reżyseria Bronisława Broka. U-
dział bierze cały zespół. Teatr Domu Żol-
nierza prosi o zaopatrywanie się w bilety
w kasie przedsprzedaży od godz. 12-ej, ce-
lem uniknięcia natłoku.

KINO DOMU ŻOLNIERZA wyświetla
film pt.: „Ja tu rządzą”. Nadprogram Pol-
ska Kronika Filmowa nr 6/46. Początek
seansów 14.30 i 16.30, w niedzielę 12.30,
14.30 i 16.30.

„APOLLO” wyświetla film p. t. „SZA-
RY LORD”. Nadprogram: Aktualności
Polskiej Kroniki Filmowej.

„BAŁTYK” wyświetla film p. t. „DNI
I NOCE”. Nadprogram: Aktualności Pol-
skiej Kroniki Filmowej.

„RIALTO” wyświetla film p. t. „ŚWIAT
SIĘ SMIEJE”. Nadprogram: Aktualności
Polskiej Kroniki Filmowej.

oCo

Z naszej prowincji

Pożar młyna

Dnia 14 bm. wybuchł pożar młyna mo-
torowego nr 417, przy ul. Hrubieszow-
skiej 37, w Chełmie. Młyn spłonął dosz-
czelnie. Przyczyną pożaru nie ustalono, —
śledztwo w toku. Lokalizacja pożaru by-

ła bardzo utrudniona z braku odpowied-
niej ilości sprzętu przeciwpożarowego i lu-
dzi. Przybyła straż z Krasnegostawu rów-
nież nie wiele pomogła.

Uroczystości majowe

Dnia 17 bm. odbyło się zebranie Komit-
etu Obyw. w Chełmie w sprawie uroczysto-
ści majowych. Zebranie odbyło się w loka-
lu Pow. Oddz. Informacji i Propag. Obec-
nych było 48 osób. Zebranie zajął referat
referent Propagandy, zaś na przewodniczące-
go powołano starostę powiatowego ob.
Flisa. W toku ożywionej dyskusji posta-
nowiono wybrać trzy sekcje. Pierwsza
sekcja dla uroczystości pierwszomajowych,
w skład której wchodzi partia polityczna,
Zw. Zawodowe i spółdzielcze, Samopomoc

Chłopska oraz związki młodzieżowe. Prze-
wodniczącą tej sekcji obrano ob. Kościłową
Jadwigę. Do sekcji dla uroczystości trze-
ciomajowych prócz powyższych powołano
jeszcze: Inspektora Szkolny, dyrektora
szkół, przedstawicieli Wojska, Przewodni-
czącym obrano ob. Laskowskiego, prof.
Lic. Pedagogicznego. Dla uroczystości
9-go maja na przewodniczącą została wy-
brana Komendant RKM — ob. por. Jar-
ski, zaś w skład prócz powyższych weszły
wszystkie organizacje o charakterze woj-
skowym.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO
w Lublinie. Zawiadamia się, że dnia 29.4.
b. r. rozpocznie się kurs kroju męskiego.
Zapisy oraz udziela informacji sekretariat
Cechu Krawców Lubelskich, Złota 2, 1823a

PRACA

MIERNICZY z praktyką potrzebny zaraz.
Wiadomość Krakowskie Przedmieście 59 m. 5. 1801a

LEKARSKIE

LEKARZ DENTYSTA — Henryka Ra-
kocz przyjmuje Krakowskie Przedmieście
8 m. 7. 1768

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda” Michałow-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1484

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-
go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin,
Krakowskie Przedmieście 59. 1801

PLACE, DOMY — sprzedaż, plany —
Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski,
Lublin, Sądowa 4. 1479

PARNIKI różnych wielkości, kuchnie 200 —
400 litrowe. Pałaszewski — Poznańska 33,
Warszawa. 1331

LOKAL do odstąpienia za zwrotem kosz-
tów remontu na sklep lub magazyn. Wła-
dność ul. Grodzka 7/6. 1853

SPRZEDAM działkę na Dziesiętę Kras-
zewskiego i Biernatę zadrzewioną. Wła-
dność Hrubieszowska 12. 1854

ZGUBY

DNIA 19.4.46 r. na trasie Warszawa —
Lublin, wypadły z samochodu ciężarowego
dwa duże pakunki. Zwrot za wynagrodze-
niem Kolonia Lipniak, gm. Konopnica.
Bezskurowski. 1845

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę nr 743,
wydaną przez Zarząd gm. Konopnica, na
nazwisko Milnickiej Feliks, zamieszkałej
Czechów Górny, pow. Lublin. 1851

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsa-
mości konia, wydaną przez Zarząd gminy
Niedzwica, pow. Lublin, na nazwisko Sta-
chury Józefa, zamieszkałego w Kolonii Kę-
pa Borzechowska. 1852

POSZUKIWANIA

PAN, który poszukiwał po Lublinie arty-
stę malarza, proszony jest do Administra-
cji. Zgłoszenia pod „Malarz”. 1850

Uporządkowanie miast i osiedli

Akcja Wojewody Lubelskiego

Do naszej Redakcji napływają prawie
codziennie listy Czytelników, opisujących
stosunki porządkowe i higieniczne na uli-
cach, placach, podwórzach i w domach
miasta. Opisywany w tych listach stan po-
rządkowy i sanitarny daje powód do obaw
o zdrowie mieszkańców pewnych dzielnic
i domów. Wobec faktu, że władze powola-
ne do nadzoru, nie objawiają w niektórych
wypadkach należytej aktywności, wojewo-
da lubelski, ob. Różga, podjął inicjatywę
w sprawie uporządkowania miast i osiedli,
stawiając to zagadnienie pod hasłem: „U-
porządkujemy nasze osiedla” jako jedno
z podstawowych w roku bieżącym dla sa-
morządów miejskich i gminnych. W pole-
ceniach do odpowiednich władz ob. woje-
woda wysuwa m. in. następujące postula-
ty:

Gruntownego uporządkowania budyn-
ków przede wszystkim, możliwie odświe-
żenia ich tak zewnętrznie, jak wewnętrznie.
Ogródki, skwerki, podwórza winny
być oczyszczone z gruzu, kamieni, śmieci,
ogrodzenia naprawione, zieleńce obsiane.
Wszędzie poumieszczane tablice orientacyj-
ne. Wnętrza lokali i urządzenia biurowe
utrzymane czysto i schludnie.

Ogrody miejskie, zieleńce, skwery do-
prowadzone do porządku, drzewa zniszczo-
ne pousuwane, dróżki naprawiane, wszy-
stkie miejsca przeznaczone na roślinność,
obsiane.

We wszystkich miastach i większych o-
siedlach należy utworzyć jak największą
liczbę placików dla zabaw i gier dla dzieci
i młodzieży. Również należy dążyć, aby
zaopatrzyć te place w odpowiednie urzą-
dzenia dla zabaw.

Wydać zarządzenia pod odpowiedzialno-
ścią karno - administracyjną wszystkim
właścicielom, uporządkowania podwórz,
wywieżenia śmieci, naprawy śmietników,
uporządkowania ustępów.

Wydać zarządzenia usunięcia rażących
rumowisk oraz wezwać właścicieli do od-
nawiania domów.

Wezwać wszystkich obywateli do otocze-
nia opieką wszelkiej roślinności i zakłada-
nia ogródków kwiatowych.

Zwrócić uwagę mieszkańców, a przede
wszystkim instytucjom posiadającym skła-
dy, magazyny o konieczności tępienia my-
szy i szczurów.

Wszelkie wolne place, nieprzydatne do
innego użytku przeznaczyć na ogródki
działkowe i oddać w użytkowanie.

Na wsiach wezwać wszystkich do upo-
rządkowania podwórz, naprawy studzien,
ogródków.

Polecić Zarządom gminnym w drodze

szarwarku naprawić wszelkie drogi gmin-
ne.

Zapoczątkować w gminach gruntowną
naprawę dróg bitych, względnie budowę
nowych dróg. Zapoczątkować akcję budo-
wy chodników. We wsiach, a nawet po-
między wsiami, o ile są trudności w wybu-
dowaniu drogi, z droga jest wybitnie zła
do przebycia. Każda gmina winna w okre-
sie bieżącego roku wybudować, względnie
naprawić gruntownie istniejącą drogę bitą,
względnie wybudować chodnik 1 km.

Wezwać wszystkie instytucje i sklepy
do odświeżenia i utrzymania swych lokali
w należytym porządku i czystości, w szcze-
gólności zaś szczególną uwagę należy
zwrócić na jadalnię i sklepy posiadają-
ce na sprzedaż artykuły spożywcze.

Całokształt akcji odbędzie się pod nadzo-
rem wicewojewody, ob. Sokołowskiego i
naczelnika Wydziału Samorządowego, ob.
Łukowskiego.

Kupon xxx
Poradni Prawnej

OGŁOSZENIE

Zawiadamiamy członków Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, że zebrania dziel-
nicowe odbędą się w/g podanego poniżej wykazu z następującym porządkiem ob-
rad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Rozpatrywanie sprawozdań kwartalnych i rocznych z działalności sklepów
wchodzących w skład dzielnic i Spółdzielni.
4. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów.
5. Wybór komitetów sklepowych.
6. Wolne wnioski.

OBYWATELE!

Stawcie się licznicy, aby dać wytyczne Zarządowi i Radzie Nadzorczej, jaką
chcecie widzieć spółdzielnię robotniczą, mającą tak bogatą przeszłość.

Musimy wspólnie wytyczyć drogę, po której mamy kroczyć, aby sprostać
zadaniom, jakie ma przed sobą Spółdzielnia, być w ciągłym kontakcie z jej
członkami i zaopatrywać ich w towary najlepszej jakości i po najniższych ce-
nach, a w stosunku do Państwa być instrumentem planowego rozprawdza-
nia towarów, zwalczać spekulację, tworzyć jedno z głównych ogniw budowy po-
tęgi gospodarczej Polski Ludowej.

Wykaz zebrań dzielnicowych

Dnia 27 kwietnia 1946 r. w F-cie Obuwia im. Buczka, ul. Bychawska 24, godz. 16:
Sklep 31 Orzechowskiego 6
" 17 Bychawska 73
" 8 Bychawska 45
" 1 1-go Maja 29
" 38 1-go Maja 15
" 10 Długa 14

Dnia 27 kwietnia 1946 r. w Szkole Powsz. przy ul. Krochmalnej Nr 31 o godz. 16-ej:
Sklep 12 Wioślarska 14
" 18 Krochmalna 15

Dnia 27 kwietnia 1946 r. o godz. 16-ej w Szkole Powsz. przy ul. Bronowickiej 3:
Sklep 5 Łęczyńska 18
" 44 Fabryczna 1

Dnia 28 kwietnia 1946 r. o godz. 14-ej w świetlicy L.S.S. przy ul. Kapucyńskiej 6:
Sklep 7 Zamojska 10
" 2 Krak. Przedm. 10
" 33 Narutowicza 11
" 19 Dolna P. Marii 28 a
" 21 Nowa 1

Dnia 28 kwietnia 1946 r. o godz. 14-ej w świetlicy Ubezpieczalni Społ., Hipoteczna:
Sklep 23 Narutowicza 45
" 13 Narutowicza 55
" 26 Szopena 4
" 36 Krak. Przedm. 58

Dnia 28 kwietnia 1946 r. o godz. 14-ej w Szkole Budownictwa, ul. Diugosza 2:
Sklep 23 Kr. Łęczyńskiego 42
" 14 Północna 43

Dnia 4 maja 1946 r. o godz. 16-ej w świetlicy L. S. S., ul. Kapucyńska 6:
Skł 43 Staszica 22
" 30 Pierackiego 3
" 40 Staszica 1

Dnia 5 maja 1946 r. o godz. 4-ej w F-cyce Wag „Hessa”, Lubartowska 49:
Sklep 15 Lubartowska 11
" 9 Lubartowska 29
" 11 Lubartowska 28

Dnia 5 maja 1946 r. o godz. 14-ej w Szkole Powz. przy ul. Tatarskiej 6:
Sklep 4 Kalinowszczyzna 78
" 3 Kalinowszczyzna 51

1839

ZARZĄD

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-61. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-37. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.